

GAZETKA OBOZOWA

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S. B. S. K.

Rok II.

Środa, 23 kwietnia 1941 roku.

Nr.96-B.119/

FONDATION
ARCHIVUM HELVETICO-POLOVICUM
Beau Chemin 27
CH-1723 Morges

DEPEŠNYE

/Wydanie wieczorne/

WALKI NA BAŁKANACH.

Ateny, 23.IV. /R/ Grecki komunikat wojenny z tej nocy stwierdza, że wycofanie się wojsk greckich na nowe pozycje nastąpiło bez poważniejszych incydentów dodając, że akcja nieprzyjacielska prowadzona jest nadal z całym natężeniem. Nieprzyjaciel jednak poniósł olbrzymie straty dzięki działaniu lotnictwa oraz artylerii przeciwlotniczej.

Komunikat stwierdza, że lotnictwo niemieckie atakowało ponownie Pireus, Eleuzis, Megaren oraz prowincję Attykę powodując pewne straty. Jedna z bomb spadła na schron w Atenach nie powodując wszakże strat i ofiar. Pewna eskadra niemiecka bombardowała okręt szpitalny w porcie Koryntu nie powodując strat. Lotnictwo włoskie bombardowało rolnicze okręgi w Cefalonii i na Korfu oraz ostrzeliwało z karabinów maszynowych różne wioski. Jedno dziecko zostało zabite. Również okręgi wiejskie na Krecie były bombardowane, nie zanotowano żadnych strat. Niemieckie lotnictwo bombardowało Atalanti oraz okręty stojące w zatoce Saronikos powodując pewne ofiary i straty.

Nocy poprzedniej lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało przedmieścia Aten.

Zurich, 23.IV. /R/ Według "Neue Züricher Zeitung" korespondenci wojenni pism berlińskich nazywają opór wojsk brytyjskich w Grecji jako "szczególnie uparty". Również opór stawiany przez wojsk brytyjskie w Tobruku i na granicy egipskiej wywołał wielkie rozczarowanie i zdumienie w ko-

łach berlińskich. To samo pismo szwajcarskie w korespondencji z Mediolanu stwierdza, że włoscy korespondenci nazywają opór grecki "szczególnie zaciętym".

Korespondenci stwierdzają, że "wojska greckie bardzo umiejętnie wyzyskują teren i świetnie przygotowują obronę niszcząc drogi oraz wszelkie środki łączności."

Waszyngton, 23.IV. /R/ Premier Nowej Zelandii p. Fraser przemawiając na temat udziału wojsk nowozelandzkich w walkach na Bałkanach oświadczył m.in.: "Żołnierze, którzy stoją obecnie pod Maratonem i Termopilami są godnymi następcami tych, którzy walczyli u stóp Olimpu". Premier dodał, że Wielka Brytania związała się słowem honoru udzielić poparcia Grekom. Nie jestem pesymistą i cokolwiek może się stać w chwili obecnej w rozgrywce na Bliskim Wschodzie wiem, że wojska nowozelandzkie są twórcami niewątpliwego zwycięstwa.

OLBRZYMIĘ STRATY LOTNICTWA NIEPRZYJACIELSKIEGO.

Londyn, 23.IV. /R/ Według ostatnich oficjalnych obliczeń, od dnia 1 stycznia 1941 r. Niemcy i Włochy straciły na Bliskim Wschodzie 996 samolotów. Straty włoskie wynoszą 773, a niemieckie 223. W pierwszym kwartale 1941 r. R.A.F. stracił w walce z Niemcami i Włochami 62 aparaty. Wiele jednak pilotów brytyjskich zdołało się uratować.

New York, 23.IV. /R/ Donoszą z Vichy, że 187 płatowców jugosko-

wiańskich wylądowało w Rosji sowieckiej z zamiarem użycia się do Grecji.

CIEŻKIE STRATY NIEMIECKIE.

Londyn, 23.IV. /R/ Z wiadomości jakie przywożą do Stambułu podróżnicy przybywający z Sofii wynika, że całe pociągi z rannymi niemieckimi przybywają tam z frontu macedońskiego. Donoszą również, że w całej Bułgarii przeprowadzana jest zbiórka na rzecz żołnierzy niemieckich.

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU MINISTRA JUGOSŁOWIAŃSKI EGO.

Londyn, 23.IV. /R/ Dwóch ministrów jugosłowiańskich straciło życie w czasie działań wojennych. Jednym z nich jest min.robót publ., Kulovec, który został zabity w czasie bombardowania Białogrodu. Drugim jest Marko Dakowicz, który był wybitnym przywódcą czarnogórskim i ministrem bez teki. Został on ranny w czasie odwrotu przez Czarnogórę, a umarł na Korfu. Generał Mirkowicz, który dowodził jugosłowiańskimi siłami lotniczymi, został ciężko ranny w czasie ataku lotniczego, lecz mógł być bezpiecznie ewakuowany.

NIE BYŁO NARAD W SPRAWIE PODZIAŁU JUGOSŁAWII.

Vichy, 23.IV. /R/ Francuska agencja oficjalna otrzymała z Berna informacje, że wiadomości o bliskiej konferencji przedstawicieli Niemiec, Włoch oraz państw sąsiadujących z Jugosławią w sprawie nowego podziału południowo-wschodniej Europy są przedwczesne. Opinię tę wyrażają koła dyplomatyczne w Budapeszcie, jak i szwajcarscy korespondenci w Berlinie. Berliński korespondent "Journal de Geneve" twierdzi, że konferencja taka będzie mogła być zwołana dopiero po zakończeniu działań wojennych na Bałkanach.

NARADY W WASZYNGTONIE.

Waszyngton, 23.IV. /R/ Lord Halifax oraz poseł australijski, p. Casey odbyli godzinną konferencję z sekretarzem stanu Cordellem Hullem na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. Następnie lord Halifax przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że istnieją trzy krytyczne punkty w tej wojnie: Zagadnienie tonażu okrętowego, niemieckie parcie nad morze Śródziemne oraz bombardowanie przez Niemcy Wielkiej Brytanii i innych obszarów. Lord Halifax nie odpowiedział na pytanie, które z tych zagadnień uważa za najważniejsze.

Poseł jugosłowiański w Stanach Zjednoczonych Foticz odbył wczoraj

rozmowę z pod-sekretarzem Stanu Sumnerem Wellesem.

WALKI POWIETRZNE NAD ANGLIA.

Londyn, 23.IV. /R/ Nocy ostatniej zarządzone w Londynie alarm nieco później, niż w czasie dwóch nocy poprzednich. Niewiele aparatów nieprzyjacielskich nadleciało od strony ujścia Tamizy, przyczym natychmiast odezwały się działka przeciwlotnicze. Zanotowano również aparaty nieprzyjacielskie nad częścią wybrzeża południowo-zachodniego.

ROZPACZLIWY OPÓR WŁOCHÓW W ABISYNI.

Londyn, 23.IV. /R/ Specjalny korespondent przy wojskach południowo-afrykańskich w Abisynii donosi, że bitwa o Dessie rozpoczęła się. Włosi zaprzestali odwrotu i wydali walkę, wykazując bardziej jeszcze zacietę opór, niż w czasie walk pod Keren. Wojska południowo-afrykańskie muszą walczyć w czasie ostrego zimna w nocy oraz tropikalnego upału w dzień. Mundury ich rozdierają w strzępy kolce kaktusów. Są one również niejednokrotnie przemoczone do suchej nitki wskutek ulewnych deszczów. Włosi zajęli silne pozycje obronne na okolicznych górach, skąd panują nad drogami. Artyleria włoska ustawiona została w ten sposób, by obronić drogę, którą nazwano na cześć Mussoliniego "Drogą Zwycięstwa". Ta droga wojska południowo-afrykańskie wypierają nieprzyjaciela, posuwając się przez pola bitew z kampanii 1935 r. Kilka dni temu rozegrała się walka na wzniesieniach dochodzących do 9 tys. stóp. Panował silny mróz. Trudność walki polegała na umiejętnym ukryciu się nieprzyjaciela, i który usiłował powstrzymać postępy wojsk imperialnych. Oficerowie brytyjscy są wszakże przekonani, że Włosi zostaną szybko wyparci ze swoich pozycji.

WZMOCNIENIE FORTYFIKACJI GIBRALTARU

Vichy, 23.IV. /R/ Francuska agencja oficjalna donosi, że fortyfikacje Gibraltaru uległy ostatnio silnemu wzmocnieniu. Zbudowano groble szeroką na 9 stóp i głęboką na 12 stóp wzdłuż północnej linii skały gibraltarskiej. Wzniesiono również nowe schrony w skale. Artyleria, jak również obrona przeciwlotnicza uległy bardzo silnemu wzmocnieniu. Agencja dodaje, że nie ma dnia, by nowe okręty nie przybywały do Gibraltaru z materiałami wojennymi i ze środkami żywnościowymi.

/d.c.depesz na str.4-ej./

FONDATION
ARCHIVUM HELVETO-POLONICUM
Beau Chemin 27
CH - 1722 Bourguillon

WYSZEDŁ JUŻ Z DRUKU
Nr. 6-ty /Świąteczny/
DWUTYGODNIKA

NASZE DROGI

Cena egzemplarza
w sprzedaży 60 milsów
w prenumeracie:
dla oficerów 50 mils.
dla podoficerów 40 mils.
dla szeregowców 30 mils.

WYCIECZKI.

Na niedzielę dnia 27 kwietnia projektowana jest wycieczka do Jerozolimy i Betlejem.

Koszt wycieczki w obydwie stro ny 130 milsów.

Wyjazd w niedzielę o godzinie 6.45 z przed wartowni.

Powrót z Jerozolimy o godzinie 18.30.

Zgłoszenia wraz z pieniędzmi kierować do Oddziału III Sztabu O.Z. do soboty dnia 26.IV.br.godz.10-ta.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Projektowana jest wycieczka do Jerozolimy, Betanii, Jerycha i Morza Martwego w niedzielę dnia 27.IV. 1941 r.

Koszt wycieczki w obydwie stro ny - 240 milsów.

Wyjazd z przed wartowni w niedzielę o godz.6.45.

Powrót z Jerozolimy o godzinie 19-ej.

Zgłoszenia wraz z pieniędzmi kierować do Oddziału III Sztabu O.Z. do soboty dnia 26.IV.br.godz.10-ej.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

KRZYŻYKI JEROZOLIMSKIE.

W kancelarii Kier.Ref.Duszp.O. Z./barak Nr.1.pokój Nr.6./nabyć można po cenach fabrycznych krzyżyki Jerozolimskie srebrne, galwanicznie złocone w cenie 100 i 120 milsów.

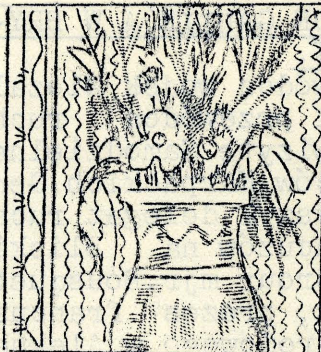
Nadto nabyć można modlitewniki "Z Bogiem" w cenie 50 milsów.

Również zamawiać można pamiątkowe Krzyże Jerozolimskie w dyploma mi:

a/ brązowe w cenie 600 mils.

b/ srebrne w cenie 1 funta.

Zgłaszać się należy w godzinach od 8-12-ej i 15-17-ej.



ŚRODA

23 KWIECIEŃ

Jerzego

słow.Wojciecha

1920. Koncentracja wojska polskiego na pograniczu Ukrainy. W związku z przygotowaniami do wyprawy kijowskiej, gromadzone są na pograniczu wojska polskie. Do Związła przybywa ją: Dywizja Legionowa gen.Smigłego Rydza i gen.Berbeckiego z Baranowicz, tworzą one III Armię. W Równem formuje się II armia gen.Listowskiego. I. armia na północy /gen.Szeptycki/szykuje operacje demonstracyjne na Witebsk. Na południu gen.Iwaszkiewicz i gen.Jędrzejewski łącznie z Ukraincami przygotowują działanie na Jampol, Bar i Lityń.

Zawarcie przez Rząd Polski układu prowizorycznego z Gdańskiem. W imieniu Gdańska występuje wysoki komisarz L.N., sir Tower. Układ ma na celu zbliżenie Polski i Gdańska na platformie zagadnień ekonomicznych.

1924. Otwarcie wielkiej, o wszechświatowym rozgłosie Wystawy Imperium Brytyjskiego w Wembley.

1934. Protest lewicy przeciw kongresowi narodowców hiszpańskich, skupionych w "Akcji Ludowej" Gil Roblesa, posła do korteżów. Dla poparcia protestu ogłoszony zostaje strajk powszechny w Madrycie.

1937. Spotkanie kanclerza Austrii-ministra Schuschnigga z Benito Mussolinim w Wenecji. Schuschnigg, kontynuujący prace Dolfussa w kierunku utrzymania niezawisłości Austrii, szuka oparcia, jak i jego poprzednik, w autorytecie włoskiego wodza narodu.

ZNALEZIONO.

Znalezione w łazience ręcznik kąpielowy, który odebrać można w Administracji "Gazetki Obozowej".

WIPRASY

WIZYTA GENERAŁA DE GAULLE'A W BRYGADZIE KARPACKIEJ.

Naczelnny dowódca wojsk Niezależnych Francuzów i przewodca ruchu złożył niedawno wizytę Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Gen. de Gaulle towarzyszył delegat ruchu Niezależnych Francuzów na Bliskim Wschodzie gen. Catroux mjr. Bousquet, kpt. de Courcelles, prezes francuskiego Komitetu Narodowego w Aleksandrii p. Emerle i członek komitetu p. Alby.

Gen. de Gaulle przybył wraz z towarzyszącymi mu osobami przed Kwaterę Główną S.B.S.K. Kompania honorowa z I. Baonu piechoty sprezentowała broń, a orkiestra Brygady odegrała hymny państwowe francuski i polski.

Po przywitaniu się gen. de Gaulle z dowódcą Brygady gen. bryg. S. Kopańskim, generałowie z otoczeniem przeszli przed frontem kompanii honorowej. Gen. de Gaulle powitał kompanię po polsku słowami "Dzień dobry żołnierze".

Po przeglądzie przed generałami i zebranyimi oficerami francuskimi i polskimi odbyła się defilada kompanii honorowej, poczym przez dłuższą chwilę gen. de Gaulle prowadził ożywioną rozmowę z gen. Kopańskim.

Po serdecznym pożegnaniu się z gen. Kopańskim i oficerami polskimi, gen. de Gaulle wraz z towarzyszącymi mu osobami, odjechał do Aleksandrii, gdzie francuski Komitet Narodowy urządził przyjęcie, na które zaproszony został gen. Kopański w towarzystwie wyższych oficerów polskich.

Wizyta gen. de Gaulle'a nacechowana była serdecznością i była oficjalną manifestacją braterstwa broni, jakie istnieje między siłami zbrojnymi polskimi i ruchem Niezależnych Francuzów.

WIZYTA PRZEDSTAWICIELA RZĄDU R.P. I DOWÓDCY S.B.S.K. U ADMIRAŁA CUNNINGHAMA.

Przedstawiciel Rządu R.P. w Kairze p. T. Zażuliński, oraz Dowódca S.B.S.K., generał bryg. S. Kopański, w towarzystwie adiutanta złożyli wizytę Dowódcy Wojennej Floty Brytyjskiej na morzu Śródziemnym, Admiralo wi Sir Andrew Cunningham.

Po przywitaniu w Yacht Clubie przez adiutanta Admirala, udano się łodzią motorową na okręt admirałski "Warspite".

Pan Zażuliński w imieniu Rządu R.P. i Dowódca Brygady w imieniu Wojska Polskiego złożyli na ręce admirała oficjalne gratulacje z powodu wspaniałego zwycięstwa floty brytyjskiej nad włoską w bitwie pod Matapan.

W czasie rozmowy z Dowódcą Brygady Admirał wykazał wielkie zainteresowanie organizacją Brygady, jej pracami i życiem.

ODZNACZENIE MARYNARZY POLSKICH.

Londyn, 22. IV. /R/ J.K.M. Król Jerzy VI nadał odznaczenia pewnej liczbie oficerów i marynarzy kilku statków polskiej marynarki handlowej. Część z nich znakomicie wywiązała się ze swego zadania, przewożąc wojska sojusznicze z Norwegii i Francji do Anglii. Kapitanowie i załogi innych statków wykazali wielką inicjatywę i zdolności nawigacyjne, gdy wyprowadzali statki swe z francuskich portów w Afryce północnej do Anglii.

/DAJSZY CIĄG DEPEZ ZE STR. 2-ej/

POMOC ZBROJNA INDII.

Londyn, 23. IV. /R/ Sekretarz stanu dla spraw Indii Amery, przemawiając w Izbie Gmin oświadczył, że Indie dadzą Imperium Brytyjskiemu 2 miliony żołnierzy. Według jednak p. Hamery liczba ta jest jeszcze niewystarczająca. Zazaczył on dalej, że armia jugosłowiańska złożona z miliona najdzielniejszych żołnierzy została rozbita przez pancerne dywizje niemieckie. W dziedzinie produkcji Indie zależne są od Wielkiej Brytanii i od Stanów Zjednoczonych i tylko stopniowo wytwórczość ich rozwinię się na najbliższych latach. Wszystkie wysiłki czynione są obecnie w tej dziedzinie.

RZĄDY NIEMIECKIE W RUMUNII.

Bukareszt, 23. IV. /R/ Stosunek Hitlera do gen. Antonescu, rumuńskiego premiera, został omówiony przez niemieckiego posła w Bukareszcie Killingera w przemówieniu, z jakim zwrócił się do kolonii niemieckiej w Bukareszcie. Killinger oświadczył, że Antonescu nadal jest uważany przez Hitlera i przez naród niemiecki za przedstawiciela Rumunii, oraz że Rzesza będzie go wspierała w jego działalności "dla dobra tego kraju i dla utrzymania przyjaźni między Niemcami a Rumunią". Przemówienie to miało, zdaje się, na celu przeciwstawienie się pogłoskom o nieporozumieniach między władzami narodowo socjalistycznymi w Rumunii a gen. Antonescu.

OSWIADCZENIE PREMIERA CHURCHILLA W IZBIE GMIN.

Londyn, 23.IV. /R/ Premier Churchill miał niewiele do powiedzenia na temat obecnej sytuacji między narodowej, gdy odpowiadał na szereg interpelacji w Izbie Gmin. Premier oświadczył, że w chwili obecnej prze prowadzane są działania różnego rodzaju i że Anglia zmuszona jest myśleć nie tylko o sobie, ale i o innych. Wypowiedział się on przeciwko wszelkim propozycjom przeprowadzenia w chwili obecnej ogólnej rozprawy politycznej i wyraził nadzieję, że Izba Gmin okaże nadal zaufanie tym, którzy obarczeni są kierownictwem wojny. Premier wyraził również przekonanie, że Izba Gmin okaże światu spokój i równowagę, które zawsze ją charakteryzowały w różnych trudnych okolicznościach.

Premier Churchill podzielił się jedynie z członkami Izby Gmin wiadomościami na temat wyników ostatniego bombardowania Trypolisu, które trwało 42 minuty i pociągnęło bardzo ciężkie straty dla nieprzyjaciela. Premier dodał, że brytyjscy lotnicy morscy, dążąc do Trypolisu, zaatakowali 5 niemieckich transportowców powietrznych, strącając 4-ry z powietrza wśród nich. "Nie wiem jeszcze, powie dział premier, czy transportowce te były zabezpieczone wojskiem". Flota brytyjska nie była poważnie atakowana i nie poniosła żadnych strat.

Członek Izby Gmin b. minister Home Belisha wystąpił z wnioskiem przeprowadzenia możliwie w najszybszym terminie rozprawy politycznej, dodał jednak, że nie ma najmniejszego zamiaru wytwarzać trudności rządowi. Uważa on, że szczególnie doniosłe byłoby oświadczenie ministra Edena na temat jego ostatniej podróży na Bliski Wschód. P. Belisha zapytywał również, czy prawdą jest, że Niemcy zajęły wyspę Samotrakę. P. Churchill odpowiedział, że nie jest to niemożliwe, ale że nie posiada na ten temat oficjalnych wiadomości. Gdy tylko działania wojenne ulegną krótszemu lub dłuższemu zahamowaniu, rząd brytyjski złoży Izbie Gmin wyczerpujące wyjaśnienia. Premier Churchill oświadczył następnie, że rząd angielski z wielką trudnością uzyskuje szczegółowe informacje z Grecji na temat działania wojsk brytyjskich. Deklaracja P. Edena na tematy polityczne nie byłaby w chwili obecnej wskazana. Jeśli chodzi o sytuację w Libii, P. Churchill zapewnił, że rząd angielski jest na ten temat szczegółowo informowany. W tym momencie jeden z członków z Izby Gmin zawołał:

"Sprawa Grecji jest znacznie ważniejsza". P. Churchill odparł na ten okrzyk: "Nie uważam za wskazane, byśmy mieli zajmować się porównaniami między różnymi stopniami niebezpieczeństw, jakie stoją przed siłami Jego Królewskiej Mości." Oświadczenie to spotkało się z oklaskami.

P. Churchill nie uważa, by społeczeństwo angielskie okazywało niepokój w związku z obecną sytuacją. "Społeczeństwo, mówił premier, wykazuje wszystkie te wartości równowagi i flegmy w chwilach, gdy nie dzieje się najlepiej, a które uczyły nas takimi jakimi jesteśmy i zaprowadziły nas daleko na naszej drodze rozwojowej".

Dalsze interpelacje dotyczyły udzielenia przez rząd angielski pożyczki Hiszpanii. Krok ten spotkał się z krytyką niektórych członków Izby Gmin, którzy występowali jednocześnie przeciwko działalności ambasadora brytyjskiego w Madrycie, sir Samuela Hoare. Odpowiadając na te zarzuty, Premier Churchill oświadczył, że rok temu wielu ludzi przypuszczało, iż Hiszpania przystąpi do wojny przeciwko Wielkiej Brytanii. Jeżeli to się nie stało, to zawdzięczamy to pod wieloma względami skutecznej działalności ambasadora brytyjskiego w Madrycie. Premier Churchill zapewnił, że rząd brytyjski robi wszystko, by nie dopuścić do rozdzwieniu między Wielką Brytanią i Hiszpanią. Anglia uważa, że warunki w jakich żyje naród hiszpański w pełni uzasadniają pomoc, jaką udziela temu krajowi Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Jeżeli jednak oba te kraje uznają za stosowne tak postępować to nie dlatego, by uzyskać wyrazy wdzięczności, czy uznania.

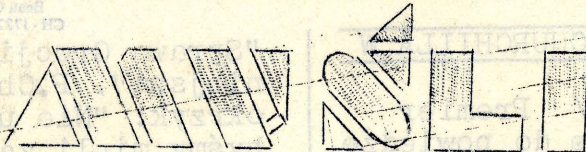
NOWE INTRYGI NIEMIECKIE W TURCJI.

Londyn, 23.IV. Niemcy wywierają w dalszym ciągu nacisk na Turcję. Von Papen, który ma niebawem powrócić z Niemiec do Ankarę, wystąpić ma wobec rządu tureckiego z dwoma żadaniami Hitlera:

1/ Zerwania przez Turcję sojuszu z Wielką Brytanią.

2/ Zawarcia z Rzeszą paktu podobnego do układu podpisanego przez Cwetkowicza b. premiera Jugosławii.

Tureckie koła oficjalne i polityczne oświadczenia jednomyślnie, że rząd turecki jest zdecydowany odrzucić oba te żadaniami niemieckie. Akcja brytyjska w Iraku wywarła w Turcji bardzo silne wrażenie. Według zgodnej opinii zapobieżono w ten sposób możliwością okrażenia Turcji.



Mowa jest o Tobie, o mnie, o nas wszystkich - Polakach na obczyźnie. Bez przesady powiedzieć można, że "oczy i uszy świata" widzą nas i obserwują, zapamiętując różnorakie cechy naszego charakteru. Różna też może być ocena w zależności od naszego postępowania, w zależności od tego w jakim świetle ukazujemy się oczom obcych, nieznanających nas ludzi.

Zrządzeniem losu, zmuszeni ko niecznością, wypadkami politycznymi i wojskowymi rozsypaliśmy się daleko i wszędzie nieomal po świecie. Moż na nas ujrzeć zarówno maszerujących w Anglii, Egipcie, czy pracujących gdzieś w przemyśle indyjskim, to znów w Ameryce zarówno Północnej, Środkowej, jak i Południowej. Zaczynają po znawać nas wszystkie narody, które dotychczas zaledwie wiedziały o naszym istnieniu. Niewątpliwie np. Anglicy dopiero dzisiaj podczas wojny dużo się dowiedzą o Polsce, jej skła dzie ogólnie ludzkim, pracy, osiągnię ciach, historii, obyczajach.

My n.p.tu w Afryce stanęliśmy oko w oko z nieznanym nam nieomal światem arabskim. Dla samych zaś Arabów wszelkich odcieni, przynależności i klas Polacy są rewelacją, są przypomnieniem dawnych, bardzo dawnych i mało tu już komu znanych zmagañ z dalekim Lechistanem... Lechistan - to my.

Sytuacja, nasze warunki zmusza ją nas do ukazywania się co raz to innym ludom, narodom. Na taśmie naszego życia przesuwamy się przed oczami międzynarodowej, wielojęzycznej widowni. Wypadki, życie kieruje nasze kroki zależnie od potrzeb w różne strony. Wszędzie nas widzą i chci wie obserwują. Obserwują nowy, bo nie znany naród, czytają o walkach tego narodu, opisy, wrażenia, reportaże.

A potem patrzą na nas w życiu, w zwykłym, codziennym, migawkowym skró cie. Może to być na dwórcu, w barze, w restauracji, kabarecie, na ulicy, okręcie, na zabawie, na uroczystościach, słowem wszędzie.

Bardzo uważnie obserwują nieznanego a interesującego "Boloń"i po równują go z pełnym "temperamentu" Australijczykiem lub ze zrównoważonym Anglikiem lub z wielu, wielu przedstawicielami innych narodów, które już poznali i nawiązali z nimi stosunki. Łatwo dorzucić do tych uwag, że nas obserwują, przyglądają się nam, zachwycają lub ganią nas nie tylko tu w Afryce, ale i we Francji, Anglii, w Rumunii, na Węgrzech, Jugosławii i.t.d. i.t.d. - a także i nawet w Rzeszy i Z.S.R.R.

Nasz charakter, jego krańcowość z typowymi odchyleniami od małości, od przykrych wad do najwyższych cnót poświęcenia, samozaparcia się miłości ojczyzny niejednokrotnie musiał zaskoczyć np. naszych niemieckich administratorów i sprowadzić wiele klęsk i niepowodzeń w ich kalkulacjach germanizacyjnych. To jest chyba zrozumiałe. - Chodzi mi o to, że jak się wyraziłem w tytule mego feljetonu - może nieco zbyt metaforycznie - że pozostawiamy po każdym przebytym kroku na oczach obcych widzów pewne wrażenie, pewien nast rój, pewna "smuga za sobą".

To wrażenie jest nader ważne, ważniejsze od pisanej lub malowanej reklamy, przylega raz na zawsze i w tego pierwszego wejrzenia oceniany bywa /choć to źle i niedokładnie/ ca ły naród, społeczeństwo, do którego należymy. Wobec tego ważne, b.ważne jest, by ta sława, ta smuga, która przesuwa się na kształt niedostępne go cienia, to wrażenie, które sobą, swym zachowaniem wywołujemy - było dobre, dodatnie.

Nasza uczciwość, dobroć, miłosierdzie, ale i nasza energia, stanowczość, zdolność i talenty, dokładność i wiedza, opanowanie - oto cechy, którymi każdy z nas winien się odznaczać, pomnażając mimo woli, bez wiednie nawet - wielkość NARODU POLSKIEGO.

Mimowolna, pełna pożytku i wielkiego waloru... propaganda. Z.B. /"Ku Wolnej Polsce" Nr.85/.

K I N O O B O Z O W E	Środa 23.IV. A CHUMP AT OXFORD Film angielski	Czwartek, 24.IV. CO MÓJ MAŻ ROBI W NOCY Film polski
--------------------------	---	---